

Internet w polityce komunikacyjnej Unii Europejskiej

Anna Ogonowska

Polityka komunikacyjna Unii Europejskiej (UE) jest aktualnie realizowana na podstawie komunikatu Komisji Europejskiej z 2007 r. pt. *Partnerski proces komunikowania o Europie*¹. Głównym celem tej polityki jest zapewnienie obywatelom UE dostępu do informacji oraz ułatwienie zrozumienia skutków polityk prowadzonych przez UE. Najważniejszą instytucją odpowiedzialną za osiągnięcie tego celu jest Komisja Europejska, ale wiele jej działań informacyjnych prowadzonych jest w porozumieniu z pozostałymi instytucjami. Cel ten realizowany jest przez rozbudowany system informacyjny tej organizacji. Od 15 lat jednym z jego kluczowych narzędzi jest internet. Niniejszy artykuł prezentuje, w jaki sposób to nowe medium wpłynęło na kształt polityki komunikacyjnej UE, zwłaszcza w porównaniu z tradycyjnymi mediami. Przedstawione zostały przemiany w polityce dystrybucji i archiwizacji informacji, a także udostępniania baz danych i materiałów audiowizualnych UE. Przyjrano się także wykorzystaniu internetu w polityce otwartości i jawności tej organizacji oraz strategii wykorzystania narzędzi Web 2.0.

Internet a media tradycyjne w Unii Europejskiej

W polityce komunikacyjnej UE internet odgrywa

bardzo ważną rolę, w ciągu ostatnich kilkunastu lat wyrósł bowiem na potężnego konkurenta telewizji, radia i prasy drukowanej. Stanowi on fenomen nie tylko w polityce komunikacyjnej UE, ale w systemie medialnym całego świata. Jednak jego pozycji nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od tradycyjnych mediów. W przypadku UE przemiany wywołane przez upowszechnienie sieci globalnej są tym istotniejsze, że kontakty ze „starymi” mediami masowymi trudno uznać za sukces polityki komunikacyjnej. Od wielu bowiem dziesięcioleci Unia Europejska odczuwa deficyt obecności w mediach krajowych, które cieszą się największą popularnością wśród swoich widzów, słuchaczy i czytelników.

Od początku lat 80. XX w. Eurobarometr, badający nastroje opinii publicznej w państwach członkowskich Unii Europejskiej, prowadził badania nad wykorzystaniem mediów w pozyskiwaniu informacji o Wspólnotach i Unii Europejskiej. Przez wiele lat wyniki sondaży pokazały, że we wszystkich krajach dominującymi mediami w pozyskiwaniu informacji o UE były telewizja, prasa codzienna oraz radio². W 1998 r. na liście wykorzystywanych źródeł zdobywania informacji o UE po raz pierwszy pojawił się internet. W kolejnych latach przesunął się w górę rankingu i w 2006 r. zajął 4. miejsce, a w 2007

¹ Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów. *Partnerski proces komunikowania na temat Europy*, Bruksela 2007, s. 4, KOM(2007)568.

² *Les sources d'information sur les problèmes de la Communauté européenne. Les sources d'information sur les problèmes de la Communauté suivant le sentiment d'être bien ou mal informé*, „Euro-baromètre” Nr 13 (1980),

wyprzedził radio, zajmując 3. pozycję w rankingu po telewizji i prasie codziennej³.

Najnowsze badania Eurobarometru z 2011 r.⁴ potwierdzają trzecią pozycję internetu wśród najbardziej popularnych mediów w UE. Aż 45 proc. osób badanych w sondażach twierdziło, że korzysta z internetu codziennie lub prawie codziennie, 18 proc. – kilka razy w tygodniu, a kolejne 6 proc. – kilka razy w miesiącu. W opozycji do nich znalazło się 23 proc. respondentów, którzy twierdzili, że nigdy nie korzystają z tego medium, i 8 proc. respondentów, którzy nie mają dostępu do internetu. Te same badania dowodzą, że coraz mniej młodych ludzi (w wieku 15–24 lata) ogląda telewizję, natomiast zdecydowanie chętniej niż inne grupy wiekowe korzysta z internetu⁵.

Telewizja nadal jest głównym dostawcą informacji o UE⁶. Jest także najważniejszym medium w przypadku poszukiwania informacji o tej organizacji, jednak pod tym względem jej pozycja w ostatnich latach (2007–2010) słabnie, podobnie jak innych tradycyjnych mediów w tej dziedzinie. Jedyne internet w ostatnich latach zyskuje na znaczeniu⁷. Należy także odnotować, że liczba osób wykorzystujących internet do poszukiwania informacji na temat UE nie jest jednakowa we wszystkich państwach członkowskich. Już dzisiaj w niektórych krajach (Finlandia, Szwecja,

Dania, Holandia i Estonia) internet dominuje w tej dziedzinie nad telewizją⁸.

Utrzymująca się od dziesięcioleci dominująca rola tradycyjnych mediów w informowaniu o UE nie oznacza, że poziom nasycenia tych mediów informacjami związanymi z integracją europejską jest wystarczający. Sam Sekretariat Generalny Komisji Europejskiej w 2008 r. z przykrością stwierdził, że informacje o UE w krajowych wiadomościach zajmują najwyżej 10 proc. czasu antenowego – tyle samo co wiadomości ze Stanów Zjednoczonych⁹. Z faktu niewystarczającego poinformowania obywateli UE o zagadnieniach integracji europejskiej oraz z trudności w wykorzystaniu mediów krajowych do realizacji polityki informacyjnej Komisja Europejska zdaje sobie sprawę od prawie 30 lat¹⁰. Liczne próby zmiany tej sytuacji, tworzenia własnej telewizji i programów radiowych nie przyniosły istotnej zmiany sytuacji. Głównym powodem tego stanu jest rozbitcie społeczności europejskich telewidzów, radiosłuchaczy i czytelników gazet na grupy krajowe. W każdym kraju członkowskim najczęściej ogląda się inną telewizję, słucha innego radia i czyta inne gazety niż w pozostałych państwach. Popularność niektórych stacji paneuropejskich (np. EuroNews) nie jest na tyle duża, żeby rozwiązać problem komunikacyjny Komisji Europejskiej, który potęguje bariera języ-

s. 41, 43; *Sources of information on the problems of the European Community*, „Euro-baromètre” Nr 17 (1982), s. 57; *Sources d’information sur la CE*, „Eurobaromètre” Nr 39 (1993), s. A31; *The need for more information. The information sources*, „Eurobarometer” Nr 49 (1998), s. 7, 10, 15.

³ *Where do people look for information about the EU*, „Eurobarometer” 50 (1998), s. 91; *Sources of information about the European Union*, „Standard Eurobarometer” Nr 65 (2007), s. 11, Nr 67 (2007), s. 134.

⁴ *The use of media in general*, „Standard Eurobarometer. Information on European Political Matters” Nr 74 (2011), s. 16.

⁵ Tamże, s. 17–18.

⁶ *Media vehicles for information on European political matters*, „Standard Eurobarometer. Information on European Political Matters” Nr 74 (2011), s. 21.

⁷ *Preferred media for searching for information on the European Union*, „Standard Eurobarometer. Information on European Political Matters” Nr 74 (2011), s. 22.

⁸ Tamże, s. 23.

⁹ *Communication to the Commission. Communicating Europe through the audiovisual media*, [b.m.] 2008, s. 4, SEC(2008) 506/2.

¹⁰ A. Ogonowska, *Polityka informacyjna Wspólnot i Unii Europejskiej w sprawozdaniach za lata 1958–2007. Część 1. Lata 1958–1992*, „Studia Europejskie” 2008, nr 4, s. 96.

kowa oraz różnorodność tradycji medialnych (sposobu prowadzenia wiadomości, rodzaju popularnych programów rozrywkowych, ulubionych dyscyplin sportowych itp.).

Na tym tle internet jawi się jako nowe obiecujące medium. Przede wszystkim umożliwia szybkie i tanie udostępnianie nieograniczonej ilości informacji olbrzemiemu audytorium bez względu na jego lokalizację w Europie i na świecie. Istotną zaletą jest też możliwość interakcji z odbiorcami. Nie zmienia to jednak faktu, że część problemów tradycyjnych mediów przenosi się także na internet – przede wszystkim problem językowy oraz kłopoty ze skupieniem uwagi internautów na UE. Wiele organizacji, przedsiębiorstw, partii politycznych, rządów i indywidualnych osób stara się zainteresować społeczność internetową. Komisja Europejska stara się z nimi konkurować. Wydaje się jednak, że nawet przy tych ograniczeniach wykorzystanie internetu w polityce komunikacyjnej UE stwarza szanse na większe powodzenie niż to miało miejsce w przypadku tradycyjnych mediów.

Historię internetu w polityce komunikacyjnej UE zwykle rozpoczynać się od uruchomienia serwera Europa w 1995 r. Serwer ten jako główny serwer informacyjny UE od samego początku cieszył się dużą popularnością. Początkowo zamieszczano na nim informacje o działalności Komisji Europejskiej, ale bardzo szybko (1997) pozostałe instytucje podążyły śladem Komisji, zamieszczając tam informacje także o sobie¹¹. Równie szybko okazało się, że jeden serwer internetowy dla tak olbrzymiej organizacji jest niewystarczający. W kolejnych latach poszczególne instytucje, organy i agencje tworzyły własne serwery i uniezależniały się od pośrednictwa Komisji Europejskiej. Obecnie stało się już zwyczajem, że nowo powstające ciała tworzą swoje serwery interneto-

we, których celem jest przekazywanie informacji o ich działalności. Dziś oficjalnych serwerów UE jest kilkadziesiąt. W ciągu ostatnich 15 lat przechodziły one liczne przeobrażenia. W pierwszych latach dało się zauważyć ilościowy rozwój zamieszczanych tam informacji, następnie profesjonalizację przekazu, a ostatnie zmiany, np. treści umieszczone na serwerze Europa pokazują zróżnicowane podejście do odbiorców informacji. Nowym trendem stało się przygotowywanie stron internetowych zarówno dla specjalistów, jak i dla osób początkujących w zagadnieniach integracji europejskiej. W 2011 r. Parlament Europejski jako pierwszy przygotował edycję zasobów WWW na swoim serwerze internetowym w wersji mobilnej, do odczytu np. na smartfonach¹². W tym samym roku udostępniono jedną z unijnych baz danych – EU Whoiswho – w wersji na palmtop.

Olbrzymia liczba informacji o UE dostępna w internecie jest wielkim osiągnięciem tej organizacji, ale przysparza też internautom wielu problemów. Rozproszenie informacji na kilkudziesięciu serwerach informacyjnych obrazujących prace każdej instytucji oddzielnie nie ułatwia użytkownikom internetu odnalezienia tych najbardziej odpowiednich. Dodatkowo problem pogłębiają dość niejasne zasady tłumaczenia zawartości tych serwerów na 23 języki urzędowe Unii Europejskiej. W przypadku niewielu unijnych instytucji można być pewnym, że zasoby na serwerach we wszystkich wersjach językowych zawierają te same informacje. W większości przypadków pojedyncze lub wybrane z tej grupy wersje językowe są preferowane i można w nich znaleźć najwięcej informacji. Kłopot polega jednak na tym, że nie zawsze wiadomo, która wersja językowa jest tą najbardziej „bogata”. Najczęściej jest to wersja angielska, ale zdarzają się sytuacje, gdy przeważa inna, np. fran-

¹¹ *Information and communication activities*, [w:] European Commission, *General report on the activities of the European Union 1997*, Brussels–Luxembourg 1998, s. 455.

¹² *Parlament w Twojej komórce*, [b.m.] 2011, www.europarl.europa.eu/pl/headlines/cont/20110907STO26058/html/Parlament-w-Twojej-kom%C3%B3rce [dostęp: 14.11.2011].

cuska. Dodatkowo zamieszanie powodują ikony nazw wszystkich urzędowych języków Unii Europejskiej zamieszczane na pierwszych stronach serwisów WWW. Sprawia to iluzoryczne wrażenie, że wyszukiwanie jest możliwe w dowolnym języku. Nie ma tam zwykle żadnego ostrzeżenia, że być może któraś wersja językowa jest pełniejsza. Nawigując po stronach internetowych Unii Europejskiej, szybko się ten fakt zauważa, ale korzystający z wyszukiwarek internetowych użytkownicy najczęściej o tym nie wiedzą lub o tym zapominają.

Internet a publikacje Unii Europejskiej

W pierwszych latach serwery internetowe zawierały podstawowe informacje o działalności UE, a ich zasób można było ocenić jako skromny. Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy zauważono, że internet idealnie nadaje się do przenoszenia produktów informacyjnych przygotowanych inną techniką – takich jak książki i czasopisma. Początkowo internet informował jedynie o istnieniu tych wydawnictw. Jedną z pierwszych publikacji udostępnianych przez UE w całości w sieci była seria broszur przeznaczonych dla nauczycieli i młodzieży¹³. Elektroniczne wersje wszystkich unijnych publikacji bardzo szybko stały się alternatywnym sposobem udostępniania tych zbiorów. Popularność wersji elektronicznych doprowadziła w końcu do dominacji tej formy rozpowszechniania, przyczyniając się tym samym do ograniczenia dystry-

bucji książek i czasopism w formie drukowanej¹⁴. Kluczowym wydarzeniem w tej kwestii była decyzja o niepobieraniu opłat za tak rozpowszechniane publikacje¹⁵. Spowodowało to istotne przeobrażenia polityki dystrybucyjnej Urzędu Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich (obecnie Urzędu Publikacji Unii Europejskiej), jednak przyczyniło się także do ogromnej popularyzacji jego wydawnictw.

Do czasu upowszechnienia internetu ogromną rolę informacyjną w państwach członkowskich, a także poza nimi, miały do odegrania unijne sieci ośrodków informacji. To one najczęściej dysponowały publikacjami wydawanymi w drukowanej formie przez Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, jak również przez same unijne instytucje. Przykładem takiej sieci mogą być istniejące do dziś centra dokumentacji europejskiej¹⁶. W dzisiejszych czasach ogromny obowiązek obsługi wielkiej liczby ludzi zainteresowanych problematyką europejską został częściowo rozwiązany poprzez użycie internetu, tym samym pozwalając sieciom ośrodków świadczyć bardziej specjalistyczne usługi.

Przez wiele lat rok 1995 odgradzał informacje i publikacje powszechnie dostępne od tych wydanych w czasach przedinternetowych. Dostęp do tych ostatnich postrzegany był przez odbiorców jako trudniejszy. Sytuacja uległa zmianie po zakończeniu projektu digitalizacji archiwalnych zbiorów Urzędu Publikacji Unii Europejskiej. W 2009 r. ogłoszono, że 140 000¹⁷

¹³ *Information and communication activities*, [w:] European Commission, *General report on the activities of the European Union 1996*, Brussels–Luxembourg 1997, s. 251.

¹⁴ Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich podaje w sprawozdaniu za 2004 r., że wartość zamówień na płatne publikacje drukowane spadła o ponad połowę między rokiem 1995 a 2004. Por. *Principal indicators of the activity of the Publications Office from 1995 to 2004*, [w:] Office for Official Publications of the European Communities, *Annual Management Report 2004*, Luxembourg 2005, s. 15.

¹⁵ *EU Bookshop and dissemination policy*, [w:] Publication Office of the European Union, *Annual Management Report 2010*, Luxembourg 2011, s. 9.

¹⁶ W. Poźniak, *Centra Dokumentacji Europejskiej – sieć informacyjna Komisji Europejskiej*, [w:] *Centra Dokumentacji Europejskiej w Polsce – vademecum*, Warszawa 2009, s. 7–15, http://ec.europa.eu/polska/documents/information/cde_w_polsce_-_vademecum_-_tresc.pdf [dostęp: 28.11.2011].

¹⁷ Każda wersja językowa tego samej publikacji liczona jest odrębnie. Por. Publication Office of the European Union, *Annual Management Report 2009*, Luxembourg 2010, s. 34.

publikacji – od archiwalnych (od 1952 r.) do najbardziej aktualnych – dostępnych jest w formie cyfrowej w EU Bookshopie¹⁸. Większość publikacji udostępniana jest w formacie pdf możliwym do odczytu przy wykorzystaniu bezpłatnego czytnika Adobe Reader. W ostatnim czasie pojawiły się także publikacje w innych formatach, takich jak ePub lub mobi, których lektura jest możliwa przy użyciu e-czytników¹⁹.

Ważnym wydarzeniem w polityce komunikacyjnej UE stało się w 1998 r. udostępnienie w internecie „Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej” (w systemie EUR-Lex). Udostępniono wtedy w formie elektronicznej serię L (legislacja) i C (informacje i zawiadomienia). W połowie 1999 r. z serii C wydzielono podserię CE, która miała być wydawana wyłącznie w formie elektronicznej w internecie i na CD. W ten sposób ograniczono koszty dystrybucji „Dziennika Urzędowego”. Początkowe powodzenie tego przedsięwzięcia sugerowało, że być może z czasem uda się zrezygnować z drukowanej wersji całej serii C. Tak się jednak nie stało. Na początku XXI w. niektóre instytucje podjęły decyzję o ograniczeniu listy dokumentów publikowanych w „Dzienniku Urzędowym”, wcześniej zamieszczanych w podserii CE. Jednak nie powróciły do ich wydawania drukiem, a jedynie zmieniły miejsce dystrybucji tych dokumentów w internecie.

Trochę inaczej potoczyły się losy internetowej wersji serii L „Dziennika Urzędowego”. Ze względu na fakt, że jej zawartość stanowią wiążące akty prawne, przez długi czas tylko wersja drukowana uznawana była za wersję autentyczną, a jej elektroniczny odpowiednik stanowił

jedynie dodatkowe narzędzie informacyjne. Sytuacja ta w najbliższej przyszłości może ulec zmianie, Komisja Europejska przedstawiła bowiem w kwietniu 2011 r. projekt rozporządzenia, które zakłada, że internetowa wersja „Dziennika Urzędowego” zostanie uznana za jedyną autentyczną wersję tej publikacji i jednocześnie źródło unijnego prawa²⁰.

System EUR-Lex, poprzez który udostępniany jest „Dziennik Urzędowy”, początkowo archiwizował to czasopismo od początku roku 1998 r. Aktualnie w trakcie realizacji jest ogromny projekt digitalizacyjny, którego celem jest udostępnianie w formie cyfrowej wszystkich roczników obu serii tego periodyku we wszystkich językach urzędowych, w jakich były wydawane²¹. Po ukończeniu tej pracy będzie można powiedzieć, że wszystkie najważniejsze dokumenty UE są dostępne w internecie.

Internet a bazy danych Unii Europejskiej

Komisja Europejska udostępniała swoje bazy danych w sieciach rozległych, zanim internet zdobył niezliczone rzesze użytkowników. Dostęp do tych baz miały nieliczne grupy odbiorców, wiązało się to bowiem głównie z problemem dostępu do sieci dedykowanych oraz z powszechną praktyką pobierania opłat za korzystanie z baz. Pojawienie się World Wide Web otwierało przed instytucjami UE nowe możliwości i wyzwania. Dość szybko, bo już w 1995 r., postanowiono spróbować wykorzystać to medium do udostępniania baz danych. Pierwszą udostępnioną w internecie bazą była Idea (obecnie EU Whoiswho)²², a pozytywne

¹⁸ Cyfrowa biblioteka Unii Europejskiej jest dostępna na serwerze <http://bookshop.europa.eu>.

¹⁹ Na przykład w tych formatach dostępne są: sprawozdanie roczne Europejskiego Banku Centralnego za rok 2010 (www.ecb.int/pub/annual/html/index.en.html) lub niektóre publikacje Europejskiej Agencji Środowiska (www.eea.europa.eu/publications/signals-2011-1).

²⁰ Wniosek [w sprawie] rozporządzenia Rady w sprawie publikacji elektronicznej Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej, Bruksela 2011, KOM(2011) 162.

²¹ *EUR-Lex – work completed in the second half of 2010*, Brussels 2010, dokument Rady Unii Europejskiej nr 17428/10 JURINFO 64.

²² *Activities of the Office for Official Publications of the European Communities (OOPEC)*, [w:] European Commission, *General report on the activities of the European Union 1995*, Brussels–Luxembourg 1996, s. 254.

doświadczenia tego eksperymentu przyczyniły się do sukcesywnego udostępnienia baz, które wcześniej były zamknięte w serwisie Eurobases i ECHO. Do nich można zaliczyć: CELEX, ECLAS, RAPID, SCAD czy TED²³. Zmiana trybu udostępniania wymagała najczęściej opracowania nowego interfejsu komunikacji z użytkownikiem. Dość szybko okazywało się również, że masowy użytkownik domaga się uproszczenia baz i udostępniania ich w przyjaznej formie pozwalającej w większości przypadków na intuicyjne poznawanie możliwości bazy. Te nowe wyzwania spowodowały, że część baz danych nigdy nie doczekała się wersji na WWW, np. OIL, część uległa istotnym przeobrażeniom, np. połączono ECLAS i SCAD, a CELEX zastąpiono EUR-Leksem. Natomiast już wkrótce miały pojawić się nowe bazy, które od początku tworzone z myślą o udostępnianiu w WWW, np. PreLex i Obserwatorium Legislacyjne.

Podobnie jak z książkami i czasopismami, z bazami danych UE wiązał się problem płatnego lub bezpłatnego ich udostępniania. Dyskusje nad nieodpłatnym korzystaniem z baz w przypadku niektórych zbiorów danych trwały długo, lecz dawało się wyraźnie zauważyć, że przeważa przekonanie o konieczności umożliwienia swobodnego i nieograniczonego korzystania

z ich zawartości²⁴. Bazami, które najdłużej udostępniano płatnie, były baza CELEX i niektóre bazy statystyczne Eurostatu (do 2004 r.)²⁵.

Bazy danych porządkują ogromne ilości dokumentów, informacji i danych, którymi operuje UE. Są to przede wszystkim bazy, które umożliwiają wyszukiwanie dokumentów prawnych (EUR-Lex), prasowych (RAPID) dokumentów wewnętrznych instytucji unijnych (rejstry dokumentów) oraz publikacji (EU Bookshop). Za nimi idą bazy faktograficzne, takie jak PreLex, Obserwatorium Legislacyjne czy CORDIS. Bez tych uporządkowanych zbiorów docieranie do właściwych unijnych informacji byłoby bardzo trudne. Ujęcie pewnych zbiorów informacji w bazy danych umożliwia wieloaspektowy dostęp do zawartych w nich informacji, co niewątpliwie stanowi ogromną korzyść dla użytkownika. Niestety, w wielu przypadkach za rozwojem zawartości nie idzie rozwój narzędzi wyszukiwawczych, które umożliwiłyby wyselekcjonowanie z ogromnej masy danych tych spełniających określone kryteria. Wiąże się z tym kosztowny problem rozwoju języków informacyjno-wyszukiwawczych lub zastosowania nowoczesnych technik przeszukiwania pełnotekstowego (np. takich, jakimi operuje Google)²⁶. W tej chwili daje się wyraźnie zaobserwować, że

²³ Por. M. Grabowska, *Bazy serwisu EUROBASES*, [w:] *Informacja Unii Europejskiej: informacja drukowana, elektroniczna, audiowizualna, videotex i telewizja satelitarna*, red. nauk. M. Grabowska, Warszawa 1998, s. 67–70; A. Ogonowska, *Informacja Unii Europejskiej w WWW*, [w:] tamże, s. 99–108; też, *ECHO – serwis informacyjny Komisji Europejskiej*, [w:] tamże, s. 95–97.

²⁴ Bezpłatnego udostępniania bazy CELEX domagał się głównie Parlament Europejskiej. Por. European Parliament resolution on the draft general budget of the European Union for the financial year 2003 as modified by the Council (all sections) (11138/2002 – C5-0600/2002 – 2002/2004(BUD)) and Letters of Amendment No 2/2003 (14847/2002 – C5-0571/2002) and No 3/2003 (15169/2002 – C5-0595/2002) to the draft general budget of the European Union for the financial year 2003, „Official Journal of the European Union” C31E z 5/02/2004, s. 232–238.

²⁵ *The integrated access to law service*, [w:] Office for Official Publications of the European Communities, *Annual Management Report 2004*, Luxembourg 2005, s. 35; *Free access to all Eurostat data and Publications*, Luxembourg 2004, komunikat prasowy Eurostatu STAT/04/148.

²⁶ Języki informacyjno-wyszukiwawcze to języki sztuczne używane w systemach informacyjnych. Ich podstawową funkcją jest odwzorowanie treści dokumentów oraz pytań informacyjnych użytkowników tych systemów. Ciekawą dyskusję o przyszłości tych języków można znaleźć w tekście B. Włodarczyk, *Języki informacyjno-wyszukiwawcze – narzędzie „z” czy „bez” przyszłości?*, notka z bloga „Fabryka Języka. Blog Pracowni Języka Hasel Przedmiotowych BN” z 21.06.2011, <http://fabryka-jezyka.bn.org.pl/?p=293> [dostęp: 3.11.2011].

w olbrzymich zbiorach informacji, jakimi są np. rejestry dokumentów trzech głównych unijnych instytucji (Rady Unii Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej) lub w EU Bookshopie, problem ten narasta i ogranicza możliwości wykorzystania tych elektronicznych zbiorów.

Udostępnianie materiałów audiowizualnych Unii Europejskiej w internecie

Zwiększenie przepustowości łączy internetowych oraz możliwość zapisu filmów w postaci cyfrowej umożliwiły udostępnienie w sieci także materiałów audiowizualnych UE. Pierwszym osiągnięciem na tym polu było udostępnienie w 1999 r. przez internet unijnej telewizji satelitarnej – Europe by Satellite²⁷. Dodatkową korzyścią internetowej wersji tej telewizji był fakt, iż jej programy można było obejrzeć nie tylko na żywo, czyli podczas ich transmisji przez satelitę, lecz także później (przez około tydzień). W ten sposób UE usiłowała zwiększyć swoją obecność w mediach krajowych, głównymi odbiorcami Europe by Satellite były bowiem stacje radiowo-telewizyjne. Istotnym wydarzeniem w tym okresie było także rozpoczęcie transmisji w Europe by Satellite konferencji prasowych Komisji Europejskiej oraz posiedzeń plenarnych Parlamentu Europejskiego. Możliwość obejrzenia na żywo prac instytucji UE stanowiła ważne narzędzie informacyjne dla dziennikarzy, ale przede wszystkim realizowała traktatowe postanowienia o otwartości tej organizacji.

Gwałtowny rozwój unijnych materiałów audiowizualnych dostępnych w internecie dał się zauważyć pod koniec pierwszej dekady

XXI w. Komisja Europejska w swojej strategii audiowizualnej wyraźnie stwierdziła, że ta forma przekazu ma uatrakcyjnić informacje przekazywane obywatelom, promować aktywne obywatelstwo europejskie oraz wpływać na tworzenie europejskiej przestrzeni publicznej²⁸. Do ważnych wydarzeń tego okresu należy zaliczyć fakt, że główne instytucje unijne zaczęły tworzyć swoje biblioteki multimedialne, w których archiwizowały stworzone przez siebie materiały audiowizualne – głównie transmisje z obrad. Ponieważ same transmisje obrad czy konferencji prasowych w dłuższej perspektywie stanowiły mało atrakcyjny produkt dla indywidualnych odbiorców, rozpoczęto produkcję materiałów audiowizualnych skierowanych do zwykłych obywateli. Dobrym przykładem tego kierunku działań jest utworzenie w serwisie internetowym YouTube kanału EUtube promującego działania UE za pomocą krótkich filmów. W obecnej chwili prawie każda instytucja i organ Unii Europejskiej na swojej stronie internetowej udostępnia materiały audiowizualne wyprodukowane przez siebie.

Nowatorskim narzędziem informowania w internecie są nagrania audycji radiowych finansowanych przez Komisję Europejską w ramach europejskiej sieci radiowej Euranet²⁹. Audycje te przygotowywane są przez wybrane stacje radiowe i emitowane na ich antenie oraz w internecie. Możliwość ich odtworzenia w dowolnym czasie zdecydowanie poprawia efektywność tego narzędzia. Na podobnych zasadach miała być zorganizowana europejska sieć telewizyjna, ale z powodu kryzysu finansowego i ogromnych środków potrzebnych do realizacji tego przedsięwzięcia przerwano realizację tego projektu³⁰.

²⁷ *Information and communication activities*, [w:] European Commission, *General report on the activities of the European Union 1999*, Brussels–Luxembourg 2000, s. 430.

²⁸ Communication to the Commission. Communicating Europe through audiovisual media, [b.m.] 2008, s. 3, SEC(2008)506/2.

²⁹ Materiały Euranetu dostępne są na stronie www.euranet.eu.

³⁰ Por. B-Brussels: creation of a European television network to produce and broadcast, on several platforms, regular programmes dedicated to EU affairs in as many official EU languages as possible, and creation of a related Internet portal, „Supplement to the Official Journal of the European Union” 2011/S 19-029214.

Serwery internetowe a jawność działania Unii Europejskiej

Od czasu problemów z ratyfikacją Traktatu z Maastricht (1992) UE starała się wyjść na przeciw oczekiwaniom swoich obywateli i z większą otwartością informować o swojej działalności. Pojawienie się internetu stanowiło idealne narzędzie umożliwiające efektywne prowadzenie polityki jawności. Serwery internetowe, informujące o kompetencjach i działalności poszczególnych instytucji, niewątpliwie stanowiły ogromny postęp w stosunku do polityki dystrybucji informacji z poprzednich lat. Do działań mających na celu większą przejrzystość w pracach UE zaliczyć należy także utworzenie dwóch internetowych baz danych: PreLeksu przez Komisję Europejską oraz Obserwatorium Legislacyjnego przez Parlament Europejski. Są to bazy, które informują o przebiegu skomplikowanych procedur podejmowania decyzji.

Przełomowe znaczenie w tej dziedzinie miało uchwalenie rozporządzenia nr 1049/2001³¹ o dostępie do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. To w nim zdefiniowano tzw. systemy bezpośredniego udostępniania, czyli określono, jakie informacje każda z instytucji powinna zamieszczać w pełnym brzmieniu w internecie³². Przede wszystkim należały do nich dokumenty ustawodawcze oraz dokumenty związane z procesem podejmowania decyzji. Instytucje zostały również zachęcone do elektronicznego publikowania innych doku-

mentów, przede wszystkich tych związanych z prowadzonymi politykami i strategiami. Inną formą udostępniania dokumentów wewnętrznych lub przynajmniej informacji o nich stały się rejestry dokumentów każdej z instytucji. One również obowiązkowo miały być udostępniane w internecie³³. Należy zauważyć, że instytucje unijne dość chętnie wykorzystują internet do publikowania informacji o swojej działalności, w tym pełnych tekstów swoich dokumentów i publikacji. Zwalnia je to z konieczności odpowiadania na liczne wnioski o udostępnienie informacji. Jak już wspomniano wyżej, polityka jawności jest realizowana także poprzez udostępnianie w internecie nagrań posiedzeń i obrad unijnych instytucji.

Jednak wykorzystanie serwerów internetowych niesie ze sobą także pewne zagrożenia dla gromadzonych na nich informacji. Tym zagrożeniem jest tymczasowość dostępu do danych. Serwery co kilka lat ulegają dość istotnym przeobrażeniom. Czasami wymiana wysokich urzędników powoduje, że pewne strony są tworzone na nowo (np. Komisji Europejskiej), a część informacji usuwana. Tylko w niewielu przypadkach stare strony są archiwizowane lub część informacji przenoszona jest do nowych wersji stron internetowych. Powoduje to, że strona internetowa doskonale na bieżąco informuje o działalności tej organizacji, natomiast nie jest wystarczającym źródłem informacji w przypadku starszych danych³⁴. W niektórych przypadkach z trudnością odnajduje się dane sprzed 5 lub 10 lat. Brak strategii archiwizowania stron internetowych stoi w wyraźnej

³¹ Rozporządzenie (WE) nr 1049/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 maja 2001 r. w sprawie publicznego dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji, „Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich” L 145 z 31.05.2001, s. 43–48.

³² A. Ogonowska, *Narzędzia informacyjne utworzone na mocy unijnych regulacji o dostępie do dokumentów – analiza i ocena wartości informacyjnej. Część II. Udostępnianie bezpośrednie dokumentów*, „Studia Europejskie” 2006, nr 4, s. 85–105.

³³ *Taż*, *Narzędzia informacyjne utworzone na mocy unijnych regulacji o dostępie do dokumentów – analiza i ocena wartości informacyjnej. Część I. Rejestry dokumentów*, „Studia Europejskie” 2006, nr 3, s. 127–148.

³⁴ Obawy takie wyrażano już w 1997 r. W roku 2011 są tym bardziej widoczne. Por. H.M. Sheehy, *A community closer to its citizens: The European Union's use of the Internet*, „Government Information Quarterly” Vol. 14 (1997), nr 2, s. 117–143.

sprzeczności z ujawnioną wyżej strategią digitalizowania i udostępnienia w sieci archiwalnych publikacji Wspólnot Europejskich. Użytkownicy internetu w takich sytuacjach mogą posiłkować się jeszcze archiwami internetowymi (np. Internet Archive – www.archive.org), ale nawet one nie gwarantują dostępu do każdej wersji udostępnianych w internecie unijnych stron. Stosunkowo pewnie i trwale na tym tle wyglądają informacje, których publikacja w internecie jest obowiązkowa na mocy postanowień rozporządzenia 1049/2001. Także dane umieszczane w bazach dość dobrze opierają się upływowi czasu.

Wykorzystanie internetu do dialogu z obywatelami Unii Europejskiej

W 2001 r. Komisja Europejska przystąpiła do modernizacji swojego flagowego serwera internetowego – Europa³⁵. Zmiany polegały przede wszystkim na wdrożeniu systemów umożliwiających dialog z obywatelami oraz na udostępnieniu systemów do elektronicznej obsługi pewnych usług. Wymiana informacji między instytucjami UE a jej obywatelami ma bardzo długą tradycję konsultacji społecznych, jednak przez wiele lat była realizowana w sposób tradycyjny w postaci wymiany dokumentów drukowanych, ewentualnie na drodze organizacji okrągłych stołów, paneli dyskusyjnych itp. W tamtych czasach angażowała zwykle organizacje pozarządowe, stowarzyszenia zawodowe, przedsiębiorców, grupy interesu lub w inny sposób wyłonionych przedstawicieli obywateli UE. Pojawienie się internetu stanowiło okazję, żeby tradycyjny proces konsultacji unowocześnić poprzez wykorzystanie nowych technik

komunikacji. Korzyści z ich stosowania są ogromne. Przede wszystkim sam proces konsultacji stał się bardziej widoczny, co może stanowić zachętę dla potencjalnych uczestników do podzielenia się własną wiedzą i opiniami o badanym przedmiocie. Internet umożliwia również upublicznienie samego procesu konsultacji (przesłane opinie mogą być widoczne dla wszystkich uczestników konsultacji bądź też nawet dla wszystkich zainteresowanych danym zagadnieniem). Drugą korzyścią jest szybkość i łatwość przekazania opinii.

Elektroniczne konsultacje stały się w UE faktem, chociaż nie wyparły zupełnie tradycyjnych metod dyskusowania nad problemami. Najlepszym ich przykładem jest portal „Twój głos w Europie”, który w zakładce Konsultacje³⁶ daje możliwość wypowiedzenia się w sprawie przyszłości unijnych regulacji prawnych, białych i zielonych ksiąg Komisji Europejskiej oraz jej planów działania. Uczestnicy konsultacji najczęściej komunikują się z Komisją Europejską mailem. W niektórych przypadkach autorzy konsultacji przygotowali kwestionariusze, które wymuszają na uczestnikach odpowiedź na określone pytania i tym samym ułatwiają później opracowanie wyników konsultacji. Po zakończeniu konsultacji wszyscy mogą zapoznać się z ich rezultatami (opracowywane jest zazwyczaj sprawozdanie streszczające głosy dyskusji) i z działaniami, które są ich konsekwencją.

Innym przykładem wykorzystania internetu do dialogu z obywatelami są debaty publiczne na tematy związane z zagadnieniami europejskimi. Pierwszą, która wspomagała się internetem i jego narzędziami, był rozpoczęty w 2000 r. „Dialogue on Europe”³⁷. Tematem

³⁵ *Communication by the president to the Commission in agreement with vice-president Neil Kinnock and Mr. Erkki Liikanen. Towards the e-Commission. EUROPA 2nd generation. Advanced web services to citizens, business and other professional users*, Brussels 2001.

³⁶ Zob. http://ec.europa.eu/yourvoice/consultations/index_pl.htm.

³⁷ *Dialogue on Europe: the Challenges of Institutional Reform: first public debate on 8 March 2000*, Brussels 2000, komunikat prasowy Komisji Europejskiej IP/00/219.

tej debaty była reforma instytucjonalna związana ze zbliżającym się rozszerzeniem UE w 2004 r. Jej następczynią była największa w historii integracji europejskiej „Debata nad przyszłością Unii Europejskiej”, która umożliwiała organizacjom społecznym publikowanie opinii o przygotowywanej reformie UE na serwerze Futurum³⁸. Niestety, sama UE nie zadbała o to, żeby zachować internetowe archiwum obu debat. Jedyne ich kontynuatką „Debata o Europie”³⁹, zakończona w lutym 2010 r., doczekała się archiwizacji, ale również nie ma pewności, czy po kilku latach te dane nie zostaną usunięte.

Co ciekawe, internet wymusił także na Komisji Europejskiej rozszerzenie kręgu osób podejmujących dialog z obywatelami UE. W strategii wykorzystania internetu do informowania obywateli wydanej przez Komisję Europejską w grudniu 2007 r. stwierdza się, że tworzona strona internetowa „Debata o Europie” będzie umożliwiała wypowiedzi komisarzy i wyższych urzędników Komisji Europejskiej⁴⁰, co było zgodne z ówczesną praktyką wypowiadania się w imieniu tej instytucji⁴¹. W tym samym dokumencie można jednak przeczytać, że pracownicy Komisji Europejskiej, przy zachowaniu zasad lojalności i bezstronności, mają prawo do publicznego wypowiadania się o UE w internecie. Stanowiło to istotną zmianę w dotychczasowej praktyce komunikowania. Ta forma aktywności była głównie podejmowana przez pracowników działów do spraw informacji każdej dyrekcji generalnej oraz przez rzeczników prasowych Komisji. Działania te miały na celu lepsze wyjaśnianie unijnych polityk

oraz prostowanie pojawiających się błędnych informacji⁴².

Już w 2010 r. UE zmieniła wyraźnie sposób wykorzystywania internetu do debat publicznych. Komisja Europejska zdecydowała się odstąpić od dotychczasowego zwyczaju tworzenia własnych serwisów poświęconych debatom i wykorzystywać w tym celu portale społecznościowe. Co istotne, zdecydowała się również zatrudniać specjalistów, którzy z jej ramienia będą za pomocą tych portali wdrażać priorytety informacyjne tej instytucji⁴³.

Jeszcze inną formę dialogu z obywatelami stanowią wspomagane internetowo mechanizmy gromadzenia informacji zwrotnych. Bardzo wiele instytucji w celu ułatwienia komunikacji przygotowało dla unijnych obywateli internetowe formularze. Ich przykładami mogą być wnioski o dostęp do dokumentów, petycje do Parlamentu Europejskiego, skargi do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Innym mogą być formularze serwisów i usług doradczych dla obywateli, takich jak: Biuro Porad dla Obywatela, SOLVIT czy Europe Direct. Służą one rozwiązaniu konkretnych spraw, a także jako informacje zwrotne dla instytucji unijnych. Na ich podstawie możliwa jest ocena bieżącej sytuacji i planowanie przyszłych działań.

Oprócz wymienionych wyżej narzędzi, najprostszą formą komunikacji z instytucjami unijnymi jest oczywiście poczta elektroniczna. Zwykle unika się ujawniania adresów mailowych wszystkich urzędników UE. Zastępuje je publiczna skrzynka pocztowa obsługiwana przez specjalne zespoły.

³⁸ *The Convention and the debate on the future of the European Union on the Internet*, Brussels 2002, komunikat prasowy Komisji Europejskiej MEMO/02/41.

³⁹ Por. http://ec.europa.eu/archives/debateurope/index_pl.htm.

⁴⁰ Communication to the Commission. Communicating about Europe via the Internet. Engaging the citizens, Brussels 2007, s. 9, SEC(2007)1742.

⁴¹ A. Ogonowska, *Rola służb prasowych i audiowizualnych instytucji unijnych w polityce informacyjnej Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 2007, nr 4, s. 11.

⁴² Communication to the Commission. Communicating about Europe..., s. 13.

⁴³ List Viviane Reading do José Manuela Barroso z 21.06.2010, D(2010)1036.

W artykule opublikowanym w 2008 r. Asimina Michailidou⁴⁴ twierdziła, że z oficjalnych dokumentów Komisji Europejskiej nie wynika, ażeby internet miał odgrywać kluczową rolę w ułatwianiu publicznego dialogu w UE. Wynika to niewątpliwie z niejasnej roli, jaką sam dialog miałby odgrywać w procesie decyzyjnym tej organizacji. Istotne światło na to zagadnienie rzuca badanie Stephena Bouchera⁴⁵, który dokonał dokładnej analizy kilku przykładowych debat publicznych zainicjowanych przez UE i doszedł do wniosku, że ich rezultaty są rozczarowujące i mają nikłe znaczenie dla procesu podejmowania decyzji w tej organizacji. Mogą natomiast być wykorzystywane do angażowania obywateli w sprawy UE. Rola internetu w tej dziedzinie nie wydaje się być jak dotąd przesądzona. Być może impulsem do kolejnych rozważań nad tym problemem będzie praktyczna realizacja prawa o europejskiej inicjatywie obywateli⁴⁶.

Wykorzystanie narzędzi Web 2.0

Wykorzystanie narzędzi Web 2.0 w polityce komunikacyjnej UE to nowość. Według wyników badań sondażowych Eurobarometru⁴⁷ na temat portali społecznościowych z 2011 r. większość (56 proc.) obywateli UE nie korzysta z nich lub nie ma do nich dostępu. Jednak pozostała część, przyznająca się do tej formy aktywności w sieci, a zwłaszcza młode pokolenie, wydaje się być bardzo do niej przywiązana. Ciekawostką stanowi fakt, że zgodnie z da-

nymi statystycznymi Eurostatu⁴⁸ portale społecznościowe największą popularnością cieszą się w Polsce. Wyprzedzamy pod tym względem wszystkie inne kraje członkowskie UE. Nasz prymat w tej dziedzinie zawdzięczamy nie tylko internetowej aktywności ludzi młodych, ale także pozostałych grup wiekowych.

Jedną z pierwszych form nawiązywania kontaktu ze społeczeństwem przez urzędników UE za pomocą narzędzi Web 2.0 były blogi. Po raz pierwszy w komunikacji z obywatelami wykorzystali je komisarze UE – Margot Wallström i Janez Potočnik. Obecnie z tej formy komunikacji korzysta sześciu komisarzy, przewodniczący Rady Europejskiej – Herman Van Rompuy, przewodniczący Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego – Staffan Nilsson oraz inni. Stephen Coleman i Giles Moss⁴⁹, analizując blog Wallström (i dwóch innych polityków), doszli do wniosku, że była to próba zbliżenia do obywateli poprzez ukazanie „ludzkiej twarzy” wysokiego urzędnika UE oraz umożliwienia wejścia z nim w interakcję. Zwracają oni również uwagę, że nowy sposób komunikacji zmienia postrzeganie dystansu między obywatelami a politykami, co w konsekwencji może prowadzić do zmiany stylu społecznej i politycznej komunikacji.

Głównym impulsem do wykorzystania przez Komisję Europejską narzędzi Web 2.0 była porażka projektu Konstytucji dla Europy. Analitycy badający przyczyny odrzucenia tego traktatu we Francji zauważyli, że jego przeciw-

⁴⁴ A. Michailidou, *Democracy and New Media in the European Union: Communication or Participation Deficit?*, „Journal of Contemporary European Research” Vol. 4 (2008), nr 4, s. 552.

⁴⁵ S. Boucher, *If citizens have a voice, who's listening? Lessons from recent citizen consultation experiments for the European Union*, „EPIN Working Papers” 2009, nr 24, s. 1–23.

⁴⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 211/2011 z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie inicjatywy obywatelskiej, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” L 65 z 11.03.2011, s. 1–22.

⁴⁷ *The use of media in general*, „Standard Eurobarometer. Information on European Political Matters” Nr 74 (2011), s. 19.

⁴⁸ *80% of young internet users in the EU27 active on social media*, „Eurostat News Release” 2010, nr 193, s. 3, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/4-14122010-BP/EN/4-14122010-BP-EN.PDF [dostęp: 16.11.2011].

⁴⁹ S. Coleman, G. Moss, *Governing at a distance: politicians in the blogosphere*, „Information Polity” 13 (2008), nr 1/2, s. 19.

nicy byli bardzo aktywni właśnie na portalach społecznościowych – w przeciwieństwie do zwolenników traktatu. Podobne wnioski wyciąga się z kampanii wyborczej Baracka Obamy⁵⁰. To spowodowało, że wielu komisarzy zdecydowało się utworzyć swoje profile na Facebooku i Twitterze. Są one obsługiwane przez nich samych lub ich rzeczników prasowych. Takie profile utworzono także dla całej Komisji Europejskiej. Już dzisiaj można powiedzieć, że cieszą się one dużą popularnością wśród internautów. Dodatkowo Komisja Europejska utworzyła specjalny zespół do obsługi serwisów społecznościowych i wyposażyla go w narzędzia umożliwiające badanie aktywności w sieci i przez to lepsze zaplanowanie własnych działań⁵¹.

Ciekawym przykładem zmiany stylu komunikacji, jaką wywołuje internet, było postępowanie Van Rompuy'a podczas spotkania Rady Europejskiej w grudniu 2010 r. Jeszcze przed zakończeniem szczytu i przed ogłoszeniem jego rezultatów na zwyczajowej konferencji prasowej, przewodniczący Rady Europejskiej, za pomocą Twittera, podał do publicznej wiadomości informację, że osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia funduszu ratunkowego dla strefy euro⁵². Trudno uznać postępowanie tak wytrawnego polityka za wybryk. Raczej świadczy to o tym, że serwisy społecznościowe zmieniają podejście do komunikacji politycznej.

Innym przykładem wykorzystania portali społecznościowych jest utworzenie kanału EU-Tube w popularnym serwisie YouTube. Unia Europejska cierpiąca na brak możliwości zaistnienia w tradycyjnych mediach krajowych po raz pierwszy znalazła platformę, poprzez którą mogła docierać do mas z przekazem audiowizualnym. Zastanawiające jest jednak, że EUTube jest wykorzystywana głównie do tradycyjnego, jednokierunkowego przekazywania informacji o UE⁵³. Maja Turnšek i Nicholas Warren Jankowski⁵⁴ zwracają uwagę, że ten sam serwis jest wykorzystywany przez organizacje społeczne do angażowania internautów w różnorodne akcje społeczne, czego w zasadzie nie robią instytucje UE. Jediną unijną kampanią, w której wykorzystano kanał EUTube, była kampania poświęcona oszczędnemu gospodarowaniu źródłami energii⁵⁵. Jednak jak na cztery lata istnienia kanału to mało. Podobnie wygląda sytuacja z użyciem Flickr'a do opisywania wydarzeń w unijnych instytucjach za pomocą zdjęć. Jeżeli do tego dodać, że Komisja Europejska wyłączyła możliwość komentowania jej filmów na EUTube, to można dojść do wniosku, że „społecznościowy” potencjał tych narzędzi nie został wykorzystany⁵⁶. Pozytywnym przykładem docenienia roli portali społecznościowych w działalności komunikacyjnej UE może być korzystanie z nich do

⁵⁰ P. Desmarest, *Facebook, Twitter: are these the unavoidable tools for the future of European democracy?*, „European Issue. Robert Schuman Foundation Policy Paper” Nr 207 (2011), s. 3–4.

⁵¹ *The importance of taking measures*, notka z bloga „Writing y(EU)” z 26.10.2011, www.ep-webeditors.eu/2011/10/the-importance-of-taking-measures/ [dostęp: 17.11.2011]; *Meet the Social Media Team*, notka z bloga „Waltzing Matilda” z 20.10.2011, http://blogs.ec.europa.eu/waltzing_matilda/social-media-team/ [dostęp: 17.11.2011].

⁵² H. Van Rompuy, *Text of treaty amendment agreed*, wpis na Twitterze z 16.12.2010, <http://twitter.com/#!/EUHVR> [dostęp: 17.11.2011].

⁵³ *Komisja Europejska pragnie poprawić swoją komunikację za pośrednictwem mediów audiowizualnych*, Bruksela 2008, komunikat prasowy Komisji Europejskiej IP/08/640.

⁵⁴ M. Turnšek, N.W. Jankowski, *Social Media and Politics: Theoretical and Methodological Considerations in Designing a Study of Political Engagement*. Paper presented at „Politics: Web 2.0: An International Conference”, Royal Holloway, University of London, April 1–18, 2008.

⁵⁵ *The Commission launches a campaign to promote energy efficient driving*, Brussels 2008, komunikat prasowy Komisji Europejskiej IP/08/804.

⁵⁶ *EUTUBE – what can be done better?*, notka z bloga „Waltzing Matilda” z 29.10.2010, http://blogs.ec.europa.eu/waltzing_matilda/eutube-%E2%80%93-what-can-be-done-better/ [dostęp: 28.11.2011].

rozpowszechniania informacji o naborze pracowników Komisji Europejskiej⁵⁷.

Z analizy wpisów na blogu⁵⁸ zespołu Komisji Europejskiej zajmującego się portalami społecznościowymi wynika, że instytucja ta przez długi czas nie miała strategii wykorzystania mediów społecznościowych w swojej polityce komunikacyjnej, chociaż nie kwestionowano konieczności obecności UE na tych portalach. Zespół Komisji, eksperymentując z różnymi narzędziami internetowymi, usiłował zebrać jak najwięcej doświadczeń w ich wykorzystaniu w służbie tej dużej organizacji międzynarodowej. Ostatecznie zdecydowano, że portale społecznościowe będą używane do informowania o najważniejszych zagadnieniach politycznych oraz w kampaniach informacyjnych. Pozwolono także pracownikom Komisji wypowiadać się na portalach społecznościowych, ale w swoim prywatnym imieniu⁵⁹. W związku z tym ostatnim punktem opracowano specjalne wskazówki dla pracowników⁶⁰.

Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, można śmiało stwierdzić, że internet odcisnął wyraźnie piętno na polityce komunikacyjnej Unii Europejskiej oraz na jej systemie informacyjnym. Zmiany, jakie powoduje to nowe medium, na pewno jeszcze będą się dokonywały, ale już teraz można zauważyć, że jest to główne medium komunikacji unijnych instytucji. Z punktu widzenia odbiorcy informacji o UE nadal nie jest to główne źródło ich pozyskiwania, ale najprawdopodobniej już wkrótce, na skutek przeobrażeń systemu medialnego, stanie się nim.

Łatwość, z jaką UE ma możliwość prezentacji informacji o sobie, spowodowała koniecz-

ność ponownego przemyślenia treści udostępnianych w sieci. Dobitnie świadczą o tym przemiany układu i zakresu oraz formy informacji oferowanej na serwerach internetowych tej organizacji. Przede wszystkim daje się wyraźnie zauważyć ukierunkowanie na konkretne grupy odbiorców oraz odejście od udostępniania jedynie przekazu tekstowego. Posługiwanie się obrazem oraz filmem stało się dzisiaj nieodłącznym elementem działań komunikacyjnych. Nowością jest także wyjście poza teren unijnych serwerów internetowych i korzystanie z platform serwisów społecznościowych. Jest to również wyraz prób dopasowania form komunikacji do preferencji wybranych grup internautów.

Pojawienie się nowego uniwersalnego nośnika informacji spowodowało istotne przeobrażenia w polityce dystrybucji i archiwizacji informacji. Kwoty zaoszczędzone na produkcji, składowaniu i rozsyłaniu materiałów drukowanych mogły być wykorzystywane na inne cele, ale rezygnacja z opłat za publikacje i za dostęp do baz danych spowodowała z kolei konieczność znalezienia w budżecie środków na ich wytworzenie i utrzymanie. Można powiedzieć, że z tymi wyzwaniem UE poradziła sobie dość dobrze. Trochę gorzej na tym tle wypada polityka archiwizacji oraz uporządkowania unijnych danych. O ile archiwalne książki, czasopisma i druki ulotne doczekały się udostępnienia w internecie, o tyle same strony internetowe są już w tej kwestii zaniedbywane. Przeobrażenia polityki dystrybucyjnej i archiwizacyjnej wpływają w istotny sposób na inne elementy systemu informacyjnego UE – w tym najmocniej na sieci ośrodków informacji. Ich zadaniem jest uzupełnienie dokumentacji i in-

⁵⁷ *EPSO recruiting through social media*, notka z bloga „Waltzing Matilda” z 17.06.2010, http://blogs.ec.europa.eu/waltzing_matilda/epso-recruiting-through-social-media/ [dostęp: 28.11.2011].

⁵⁸ Waltzing Matilda – http://blogs.ec.europa.eu/waltzing_matilda/.

⁵⁹ European Commission, *Use of Social Media in EU communication*, [b.m.] ok. 2011, http://ec.europa.eu/ipg/go_live/web2_0/index_en.htm#N100F4 [dostęp: 2.12.2011].

⁶⁰ European Commission, *Communicating with the outside world. Guidelines for all staff on the use of social media*, [b.m.] ok. 2011, http://ec.europa.eu/ipg/docs/guidelines_social_media_en.pdf [dostęp: 2.12.2011].

formacji, którą oferuje UE, materiałami informacyjnymi sporządzonymi przez inne podmioty. Częścią ich zadań staje się także pomoc w nawigowaniu po źródłach internetowych.

Internet stał się bardzo ważnym narzędziem realizacji polityki jawności UE. Właściwie trudno sobie dzisiaj wyobrazić, jak bez internetu ta polityka mogłaby być z powodzeniem wdrażana. W tej dziedzinie UE może odnotować duży sukces, liczba informacji udostępnionych w sieci jest bowiem imponująca. Należy także zauważyć, że łatwość udostępniania danych zwiększa zapotrzebowanie informacyjne po stronie jej użytkowników. Presja odbiorców unijnych informacji powoduje stopniowe odsłanianie dziedzin działalności UE, które tradycyjnie owiane były tajemnicą.

Internet zmienia też tradycyjne rozumienie komunikacji politycznej. Za sprawą portali

społecznościowych politycy, urzędnicy i dyplomaci UE odstępują od postępowania zgodnego z regulaminami, kodeksami zachowań i utartymi zwyczajami. Dobrym przykładem tego trendu jest zezwolenie na udział w debatach o UE szeregowym urzędnikom Komisji Europejskiej.

Na wielu polach polityki komunikacyjnej wykorzystanie internetu Unia Europejska może zaliczyć do swoich sukcesów. Niewykorzystaną szansą jak dotąd pozostaje użycie internetu do nawiązania dialogu z obywatelami Unii Europejskiej. Pomimo wielu deklaracji, idea ta nie doczekała się dotąd realizacji na szerszą skalę, chociaż internetowe narzędzia na to pozwalają. Nerozwiązany pozostał także problem językowy. Zwiększenie liczby dostępnych informacji powoduje, że ten problem jest coraz bardziej widoczny.